

Sova, Wagabunda (prod. BigBadBeats)

Przecieram szlaki, niczym Kichot we mnie wiara
Czytam znaki, latam, pędzę na oparach
Zedrę, udrę mękę Pana w koszt od rana
Jestem wilki, dziś Wagabunda, utrę marazm
Nie jestem burkiem, biegnę prędzej w przód
Stapam jakbym chodził w lakach, mi nie pęka lód
Pod napływem przeszkód wzrasta endorfina
W żyłach wzburza ciśnienie, podbija hemoglobina
Prosto z gór, tu Bałtyk, takie fakty
Rozkładam karty, szukam swojej szansy
To nie żarty, surfing to nie narty
Ten styl, patrz, gdzie jestem, ma, gdzie są tamci?

Chociaż wyruszyłem w swoją drogę
Przeskoczyłem niejedną kłodę
Nikogo z was nie zawiodę
Dojdę tam, gdzie dojsć mam, gwarantuję słowem
Chociaż wyruszyłem w swoją drogę
Przeskoczyłem niejedną kłodę
Nikogo z was nie zawiodę
Dojdę tam, gdzie dojsć mam, gwarantuję słowem

Na rozstaju dróg nie stoję, obieram cel i drogę
Nie szczędzę słów, wiem, że was tu nie zawiodę
Choć krople zmęczenia bywają słone
Wagabunda, biorę, co moje
Choć jest wiele dróg, to wiem, dokąd zmierzam
Mam swe sprawy na potoku lubiałem tam biegać
Teraz skrzydła rozpostarte, lecę pod wiatr
Z prądu ścieki płyną, treści forma
A niejedna mądra przystań tak bezpieczna
Gdy masz w niej oparcie prosto z serca
Serce, tam gdzie rodzina w czterech ścianach
To mój port, choć nie było tego w planach

Chociaż wyruszyłem w swoją drogę
Przeskoczyłem niejedną kłodę
Nikogo z was nie zawiodę
Dojdę tam, gdzie dojsć mam, gwarantuję słowem
Chociaż wyruszyłem w swoją drogę
Przeskoczyłem niejedną kłodę
Nikogo z was nie zawiodę
Dojdę tam, gdzie dojsć mam, gwarantuję słowem

Tu mam swoje miejsce, choć wiele sentymentów
Wszędzie te same powietrze, to samo niebo po deszczu
Dotykamy tu bez przeszkód, rozdział otwarty
Łapię ster, z tobą mogę płynąć nawet bez żagli
Niegdyś rozbitkowie szukali się w całej matni
Dziś unosimy się nad horyzont w oddali
W głąb pochłonięci cali, w tył nie zaglądamy
Nie patrzymy w przeszłość, tak bardzo uradowani

Chociaż wyruszyłem w swoją drogę
Przeskoczyłem niejedną kłodę
Nikogo z was nie zawiodę
Dojdę tam, gdzie dojsć mam, gwarantuję słowem
Chociaż wyruszyłem w swoją drogę
Przeskoczyłem niejedną kłodę
Nikogo z was nie zawiodę
Dojdę tam, gdzie dojsć mam, gwarantuję słowem